

WOŚ: MÓWIENIE, ŻE LASY W POLSCE SĄ DEWASTOWANE TO GŁĘBOKA MANIPULACJA

Mówienie, że lasy w Polsce są dewastowane to głęboka manipulacja - podkreślił w poniedziałek minister środowiska Michał Woś. Wskazał, że w ciągu dekady lasów przybyło; jest też coraz więcej drzew ponad stuletnich.

Woś brał w poniedziałek udział w konferencji, która towarzyszyła podpisaniu umowy na kolejną wielkopowierzchniową inwentaryzację lasów w Polsce. Prowadzić ją będą m.in. Lasy Państwowe. Będzie trwać cztery lata od 2020 do 2024 r.

Szef resortu środowiska zaznaczył, że poprzednie inwentaryzacje pokazują twarde dane ws. lasów w kraju. "Ci, którzy w Polsce mówią o jakiegokolwiek dewastacji lasów się mylą" - powiedział.

Woś wyliczał, że lasy zajmują 33 proc. powierzchni kraju. W ciągu 10 lat areał leśny zwiększył się o 188 tys. ha. Przez dekadę zwiększyła się o 15 proc. (do 2 mld 645 mln m sześć.) masa drewna w lasach. Rocznie blisko 40 proc. przyrostu powiększa zasoby.

Minister dodał, że oprócz zwiększającej się powierzchni jak i masy drewna w polskich lasach, przez dekadę wzrosła liczba drzew ponad 100-letnich. "Co ósme drzewo w Polsce ma 100 lat" - zaznaczył.

Woś wskazał ponadto, że 530 tys. ha jest wyłączonych z pozyskania drewna. Dla porównania wszystkie parki narodowe mają powierzchnię 317 tys. ha.

"Czy to jest dewastacja lasów, którą widzimy w ciągu ostatnich 10 lat?" - pytał retorycznie.

W poniedziałek 11 aktywistów organizacji Greenpeace wspięło się na dach Ministerstwa Środowiska i rozwiesiło olbrzymi baner z napisem "Stop dewastacji! Czas na ochronę" oraz z wizerunkiem, który ma przedstawiać szefa resortu Michała Wosia wycinającego drzewo. Ostatecznie policja sprowadziła z budynku 15 działaczy. Zostali oni zatrzymani i są prowadzone z nimi czynności.

Minister odnosząc się do tej akcji powiedział, że jest część organizacji, która żyje z protestowania. "Jest garstka organizacji, które uczyniły sobie i to trzeba nazwać, pewien model biznesowy ze wzbudzania emocji" - zaznaczył.

Woś zwrócił uwagę, że jedna z organizacji ekologicznych jeszcze nie dawno wskazywała, że z pozyskania drewna jest wyłączonych mniej niż 5 proc. areałów zarządzanych przez LP. Minister zaznaczył, że wyłączonych z pozyskania jest ok. 10 proc. powierzchni., a z pozyskania częściowego nawet 17 proc.

Minister dodał, że argumenty przedstawiane przez ekologów są często "głęboką manipulacją".

Pytany o to, czy spotka się z Greenpeace, minister odpowiedział, że spotyka się i jest otwarty na spotkania z ekologami. "Ale akurat takie spotkanie z organizacją, która narusza prawo? Nie wiem, czy byłoby czymś właściwym" - powiedział.

Według ministra, akcja Greenpeace była "poważnym naruszeniem prawa". Dodał, że niedawno doszło też do "chuligańskiego" incydentu z ekologami w siedzibie LP. "Nie wiem, czy byłoby to dobre, by minister spotykał się z chuliganami, bo to trzeba wprost nazwać" - dodał.

Minister poinformował, że swoje prace kończy grupa robocza, która pracuje nad zwiększeniem transparentności finansowania organizacji pozarządowych. Zapowiedział, że wkrótce poznamy efekty tych prac. "Dla środowiska Solidarnej Polski to bardzo ważna ustawa, która podnosi standard transparentności i finansowania organizacji pozarządowych" - podsumował.